

**Sygn. akt: I ACa 1122/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Miastkowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Anna Cesarz (spr.)</b> <b>SO del. Bożena Rządzińska</b>
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt I C 51/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, w ten tylko sposób, że:**

**- w punkcie 1 obniża zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 50.000 złotych do kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 27 października 2012 roku do dnia zapłaty,**

**- w punkcie 3 nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej,**

**- w punkcie 4 obniża należność na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z kwoty 2.612 złotych do kwoty 1.567 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt siedem) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda H. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 27 października 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu (...) w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego żona powoda M. M. poniosła śmierć. Sprawca zdarzenia został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem. Pozwanego łączyła ze sprawcą umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany decyzją z 26 września 2003 r. przyznał powodowi kwotę 51.500 zł tytułem stosownego odszkodowania w związku pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci żony. Pismem z 27 września 2012 r. powód zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 130.000 zł. Pozwany wydał decyzje odmowną.

Powód pozostawał ze zmarłą w związku małżeńskim od 1968 roku. Z małżeństwa urodziło się ośmioro dzieci. Nie żyje z tego związku trzech synów i córka. Informacja o wypadku dotarła do powoda podczas jego pobytu w G. wraz z jednym z synów i wnukami. Po śmierci żony powód doznał także głębokich urazów związanych ze stratą czworga dzieci, dwóch synów w wyniku śmierci samobójczej oraz związanych ze stratami dorobku życiowego (pożar budynków, kradzież ciągnika).

Aktualnie powód mieszka sam, w pobliżu zamieszkuje syn D. z rodziną, drugi syn pracuje w Ł., trzeci we W., jedna córka zamieszkuje w P., druga mieszka około 15 kilometrów od powoda. Dzieci powoda utrzymują z nim kontakt.

Śmierć żony była dla niego dużym szokiem. To żona powoda zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, a także pracami w gospodarstwie rolnym, powód zaś pracował poza domem. Powód ma wykształcenie podstawowe, pracował w charakterze murarza, miał własną działalność gospodarczą, oprócz tego pracował też w rolnictwie.

W chwili śmierci żona powoda miała 56 lat, nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem, otrzymywała rentę. Powód stanowił wraz z żoną M. M. zgodne małżeństwo, razem brali udział w różnych uroczystościach rodzinnych, nie było pomiędzy nimi sprzeczek i nieporozumień. Powód był bardzo szczęśliwy z żoną, obecnie mieszka sam i często chodzi na cmentarz, odwiedza grób żony trzy razy w tygodniu.

Obecnie powód nie ma „przy sobie” nikogo bliskiego, kto by mu pomagał, odczuwa coraz bardziej brak żony, dotknęły go także problemy finansowe. Źródłem jego dochodów jest emerytura w wysokości 700 zł miesięcznie.

Powód nigdy nie korzystał i nie korzysta z pomocy psychiatrycznej.

Śmierć M. M. spowodowała wystąpienie u powoda naturalnej reakcji żałoby. W wyniku śmierci żony doświadczył silnego urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i osamotnienia. Były to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, choć powodują dyskomfort i liczne trudności. Nie dają one podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód przeżył ponadto głębokie urazy związane ze stratą czworga dzieci i stratami dorobku życiowego w gospodarstwie, to jest związane z pożarem budynków i kradzieżą ciągnika.

Powód pomimo trudnego doświadczenia urazowego, jakim była utrata żony, nie wymaga i nie wymagał pomocy psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Obecnie ujawnia zaburzenia psychiczne pod postacią organicznych zaburzeń nastroju w przebiegu schorzeń somatycznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał Sąd I instancji, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c.

Sąd I instancji podniósł, że śmierć M. M. spowodowała wystąpienie u powoda naturalnej reakcji żałoby. Doświadczył on silnego urazu, który wiązał się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia i niesprawiedliwości. Były to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji. Nie dają one podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód przeżył ponadto głębokie urazy związane także ze stratą czworga dzieci i stratami dorobku życiowego w gospodarstwie to jest związane z pożarem budynków i kradzieżą ciągnika. Powód pomimo trudnego doświadczenia urazowego, jakim była utrata żony, nie wymaga i nie wymagał pomocy psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego w związku ze śmiercią żony. Obecnie powód ujawnia zaburzenia psychiczne pod postacią ograniczonych zaburzeń nastroju w przebiegu schorzeń somatycznych. Powyższe zdaniem Sądu I instancji uzasadnia przyznanie powodowi stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Sąd Okręgowy uznał, że dla przyznania zadośćuczynienia nie jest konieczna ocena specjalisty w osobie biegłego z zakresu psychologii, czy też psychiatrii stwierdzająca trwały uszczerbek na zdrowiu, gdyż podstawą wypłaty zadośćuczynienia jest ocena relacji między zmarłym a bliskimi, ustalenie istnienia więzi, krzywdy i cierpienia po stracie osoby bliskiej

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wynosi 50.000 zł. Powód był silnie emocjonalnie związany z żoną, do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jej śmierci, brak żony i jej bolesną nieobecność. Oznacza to, że powód nie pogodził się z jej śmiercią, powraca do niego uczucie ogromnego smutku, przygnębienia, które może mu towarzyszyć w dalszym życiu i stanowić element jego doświadczeń życiowych. Określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 50.000 zł Sąd I instancji uwzględnił fakt, iż powód otrzymał już 51.500 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Było to co prawda odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. a zatem z innej podstawy prawnej, jednakże w ówczesnym orzecznictwie przy zasądzeniu takiego odszkodowania sąd każdorazowo miał na uwadze także pewne szkody niemajątkowe często nieuchwytnie. Z uwagi na to, iż powód żądał zasądzenia kwoty 100.000 zł Sąd I instancji uznając, iż żądanie pozwu ponad zasądzoną kwotę nie znajduje prawnego ani faktycznego uzasadnienia, oddalił powództwo w tym zakresie. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając:

I. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- 1) niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o ustalenia faktyczne niemiarodajne z punktu widzenia charakteru tego roszczenia;
- 2) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za krzywdę;
- 3) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powód udowodnił zasadność przyznania tak wysokiego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powód nie udowodnił w ogóle istnienia więzi, a także krzywdy, której naprawienia aktualnie się domaga;

4) dopuszczenie się istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i nieprzytoczenie jednoznacznych kryteriów merytorycznych, na jakich Sąd oparł się w uznaniu zeznań powoda za wiarygodne;

5) wyciągnięcie nielogicznych wniosków z dokonanej oceny stanu psychicznego powoda zawartej w opinii biegłego sądowego i w konsekwencji pominięcie istotnych ustaleń, iż aktualnie powód nie odczuwa żadnych negatywnych następstw śmierci żony, nadto nie wymagał i nadal nie wymaga leczenia w związku z nagłą utratą żony, nie wiąże śmierci żony z poczuciem osamotnienia, bo nadal pomagają mu dzieci, doznał licznych przeżyć traumatycznych mających wpływ na stan jego psychiki, a także cierpi na chorobę samoistną;

II. naruszenie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny, czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domagał się powód;

III. naruszenie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące pominięciem stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności oświadczenia, iż aktualnie nie odczuwa jakiegokolwiek krzywdy związanej ze śmiercią żony;

IV. naruszenie art. 481 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, iż ustalając według obowiązującego stanu kwotę odszkodowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych od 27 października 2012 r.;

V. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 113 k.p.c. poprzez niedokonanie prawidłowego rozdzielenia kosztów procesu i nieobciążenie powoda tymi kosztami, w sytuacji gdy powód przegrał sprawę w połowie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest w części zasadna - jednak jedynie co do wysokości przysługującego powodowi zadośćuczynienia. Nie można natomiast podzielić zarzutu apelującej strony pozwanej, że Sąd Okręgowy błędnie dokonał subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Powód domagał się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. „za śmierć żony M. M.”, która zginęła w wypadku komunikacyjnym w dniu 23 czerwca 2003 roku jadąc rowerem i będąc potrącona przez samochód prowadzony przez kierowcę będącego w stanie nietrzeźwym, skazanego następnie wyrokiem karnym za czyn z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

W dniu 3 sierpnia 2008 roku przepis z art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nowelizacja art. 446 k.c. nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (tak SN w uchwale z 27.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC – ZD z 2011 r., nr B, poz. 142).

Inaczej mówiąc, Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (tak SN w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Z utrwalonego już orzecznictwa wynika ponadto, że art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczonemu Funduszowi Gwarancyjnemu i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych

(Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku, według którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec, której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak SN w uchwale z 20.12.2012 r., III CZP 93/12).

Tak więc, co do zasady powód mógł się domagać zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią żony w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 23 czerwca 2003 roku, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Rację ma apelujący, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Nie jest zasadny zarzut apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił więzi łączącej go z żoną, a także krzywdy której naprawienia się domagał.

Sąd poczynił ustalenia, iż żona powoda w chwili śmierci miała 56 lat, pozostawała w związku małżeńskim z powodem ponad 30 lat, miała z nim ośmioro dzieci, stanowiła z powodem zgodne małżeństwo, razem brali udział w różnych uroczystościach rodzinnych, nie było między nimi sprzeczek i nieporozumień, powód był szczęśliwy z żoną.

Przy takich ustaleniach, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powoda z żoną łączyła bliska, emocjonalna więź rodzinna, właściwa wieloletniemu, wielodzietnemu, zgodnemu małżeństwu.

Nie ma racji apelujący, że Sąd dopuścił się istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i nie przytoczył jednoznacznych kryteriów merytorycznych, na jakich oparł się w uznaniu zeznań powoda za wiarygodne.

Po pierwsze w sprawie nie przedstawiono dowodów przeciwnych, które wskazywałyby na to, że powód nie był związany emocjonalnie z żoną, a po drugie, zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. Sąd powinien jedynie wyjaśnić przyczyny odmowy wiarygodności i mocy dowodowej określonym dowodom, a nie ma obowiązku uzasadniania dlaczego pewnym dowodom dał wiarę – na ich podstawie czyni po prostu ustalenia. Sąd dokonał też wszechstronnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie i doszedł do trafnego wniosku, że powód odczuwał i nadal odczuwa po śmierci żony głęboką stratę, ból, smutek, żal, skrzywdzenie, osamotnienie. Wynikało to zarówno, z opinii biegłej psycholog, jak i z okoliczności sprawy. Z zeznań powoda wynikało bowiem, że obecnie mieszka sam – może mieć więc poczucie osamotnienia, często chodzi na cmentarz, odwiedzając grób żony nawet trzy razy w tygodniu, co z kolei świadczy o poczuciu krzywdy i żalu związanego z jej śmiercią.

Fakt, że powód nie uczęszcza do psychologa, czy nawet nie wymaga takiego leczenia jest zrozumiałe biorąc pod uwagę, że powód jest dojrzałym, doświadczoneym przez los człowiekiem, żyjącym w warunkach wiejskich, gdzie nie jest przyjęte poddawanie się terapii psychicznej czy nieradzenie sobie z traumatycznymi zdarzeniami, co nie oznacza, że powód po śmierci żony, wieloletniej towarzyszki życia, matki ośmiorga wspólnych dzieci nie odczuwał i nadal nie odczuwa poczucia krzywdy związanej z jej tragiczną śmiercią.

Fakt, że powód przeżył dodatkowo głębokie urazy związane ze stratą czworga dzieci i stratami dorobku życiowego w gospodarstwie związanych z pożarem budynków i kradzieżą ciągnika, nie umniejsza jego cierpienia wynikających ze śmierci żony.

Można przyjąć, że gdyby żona powoda żyła, łatwiej byłoby im obojgu przeżyć straty, wzajemnie się wspierać i pocieszać, znajdując u drugiej, bliskiej osoby zrozumienie i oparcie. Bez takiego wsparcia trudniej samotnie odzyskać równowagę psychiczną i spokój.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało uznać, że zarzuty apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 316 § 1 k.c. w zakresie błędnego przyjęcia, że powód w dniu zamknięcia rozprawy nadal odczuwał krzywdę po śmierci żony, nie są trafne.

Zgodzić się zaś należy z zarzutem określenia należnego powodowi zadośćuczynienia na zbyt wygórowanym poziomie.

Żona powoda zginęła ponad 10 lat temu i oczywistym jest, że tak długi czas złagodził ból i żal po jej śmierci.

U powoda wystąpiła naturalna, nie szczególnie nadzwyczajna reakcja żałoby.

Niewątpliwie również inne traumatyczne przeżycia w postaci śmierci czworga dzieci, poniesienia szkód w gospodarstwie rolnym, wpłynęły w znaczącym stopniu na występujące u powoda poczucie skrzywdzenia, smutku.

Stan emocjonalny powoda wiąże się więc nie tylko ze śmiercią żony, ale innymi zdarzeniami, które się nawarstwiły i zwiększyły cierpienia psychiczne.

Dlatego zadośćuczynienie związane z naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci więzi emocjonalnej z żoną i poczucia krzywdy w związku z jej śmiercią winno być niższe, niż przyjął to Sąd Okręgowy i wynosić 30.000 zł. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. okazał się zasadny skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Obniżenie zadośćuczynienia poniżej kwoty 30.000 zł byłoby za daleko idące, biorąc pod uwagę bliskość relacji powoda z żoną, długotrwałość związku małżeńskiego, osamotnienie powoda na stare lata.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, a od daty wcześniejszej, wezwania strony pozwanej do zapłaty.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie, w konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak SN w wyroku z dnia 18.02.2011r., I CSK 243/10).

Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie – art. 481 § 1 k.c. (tak SN w wyroku z 18.02.2010r., II CSK 434/09).

W niniejszej sprawie odsetki ustawowe od zadośćuczynienia winny zatem biec od daty wezwania pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty (art. 455 k.c.), tak jak to przyjął Sąd Okręgowy.

Apelacja pozwanego w tym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 485 k.p.c.

Powód wygrał sprawę po zmianie wyroku w 30%. Biorąc pod uwagę, że źródłem dochodu powoda jest jedynie niska emerytura w wysokości 700 zł miesięcznie, a wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny i zależy od uznania sądu, na zasadzie art. 102 k.p.c. nie obciążono powoda kosztami procesu.